

DZIENNIK OSTROWSKI

JEDYNE PISMO CODZIENNE W POŁUDNIOWEJ WIELKOPOLSCE

Rok 4

Ostrów (Wlkp.), sobota, dnia 29 lutego 1936 r.

Nr. 50

Adam Romer

Czy zbiorowe bezpieczeństwo jest możliwe?

Ratyfikowany wczoraj przez Izbę deputowanych pakt wzajemnej pomocy między Francją i Sowiecami ma być — jak to wielokrotnie głośno z Paryża i Moskwy — wstępem do stworzenia systemu zbiorowego bezpieczeństwa.

Artykuł poniższy poświęcony jest rozważeniu rzeczywistej wartości takiego systemu. — Red

Polityka zagraniczna Polski nie tak swobodnie zastrzeżenie względnie wątpliwości względem tak popularnej dziś na zachodzie tezy oparcia pokoju o t. zw. zbiorowe bezpieczeństwo. Nie znaczy to jednak, jak wiadomo, by Polska zasadniczo była przeciwna zabezpieczeniu pokoju szerszym systemem zobowiązań wzajemnej pomocy. W 1924 r. nasz ówczesny minister spraw zagranicznych, ś. p. hr. Aleksander Skrzyński, gorąco poparł t. zw. protokół genewski, zobowiązujący wszystkich członków Ligi Narodów do udzielania sobie wzajemnej pomocy przeciwko niesprowokowanej napaści. Protokół ten — jakgdyby rządzeniem ironii losu — nie doszedł do skutku spowodu sprzeciwu konserwatywnego rządu angielskiego, który obecnie występuje jako najgorętszy zwolennik powiększenia środków wykonawczych Ligi. Wiele się od tego czasu zmieniło w wzajemnym stosunku egoistycznego interesu narodowego do nacyfistycznego idealizmu, wzgl. „rzeczywistości rzeczywistej” do dyplomatycznych pozorów.

W chwili podpisania protokołu genewskiego nikomu się w Genewie nie śniło, że za lat kilka zasiada w jej areopagu badaczbaż barbarzyńska Abisynja, oparta o ustrój niewolniczy, oraz Rosja Sowiecka, rządzona przez Trzecią Międzynarodówkę, głoszącą rewolucję wszechświatową. Udział Abisynji w Lidze Narodów tak niezmiernie komplikuje sytuację, wywołaną najazdem włoskim na czarne cesarstwo, działające destrukcyjnie na solidarność mocarstw w obronie pokoju Europy. Udział zaś Sowietów stał się początkiem wzrastających usiłowań w kierunku wciągania państwa czerwonej komun do roli gwaranta bezpieczeństwa w samym sercu Europy, co chyba równa się powiżerzeniu wilkowi strażu nad owczarnią. Polska, jako tradycyjny puklerz świata zachodniego przed legendarną „burzą od wschodu” nie tylko nie może brać udziału w paktach, otwierających armii czerwonej drogę na zachód poprzez nasze terytorjum, lecz musi również się przeciwstawiać wszelkim próbom zapewnienia armii czerwonej tej możliwości drogą okrężną. Tego rodzaju zbiorowe bezpieczeństwo jest dla Polski nie do przyjęcia, a bez Polski nie może być mowy o zagwarantowaniu bezpieczeństwa w tej części Europy.

Liga Narodów od chwili wybuchu wojny włosko-abisynskiej próbuje przewrócić pokój przy pomocy t. zw. sankcji. Dziś już można powiedzieć z całą stanowczością, że sankcjami nie zmusi się Włochów do zaprzestania wojny. Wywołały one — jak dotąd — raczej skutek odwrotny zamierzeniom, potęgując we Włoszech zapal wojenny i solidarność narodową, oraz wywołując rozgoryczenie ludności, odczuwającej ujemne skutki zmniejszonych obrotów handlowych z Włochami, szczególnie w Południowej Francji. Słusznie też nasz minister spraw zagranicznych przestrzega przed iluzjami względem t. zw. precedensu, czyli przed wiarą w analogiczną pomoc Ligi Narodów w razie zaatakowania Polski.

Tylko interesy mocarstw odgrywają w Genewie rolę i decydują o aktywności, względnie pasywności wobec powstałego konfliktu. Poza tem jednak przykład abisynski wykazał, że jak łatwością te czy inne państwa mogą się nie tylko same włamać spod zapadłej decyzji stosowania sankcji, lecz również tem samem, wskutek swojego położenia geograficznego, z góry uniemożliwiać prawidłowe tych sankcji funkcjonowanie. Austria dziś stała się gospodarczym

Negus jest ciężko ranny?

Rzym, 28. II. — Urzędowa Agencja Stefani podaje z Dżibuti że ostatnie wiadomości, pochodzące z Addis-Abeby i Dessje mówią o decydujących wypadkach w Abisynji. Według tych wiadomości negus jest ciężko ranny. W każdym bądź razie wiadomo napewno,

że lekarz przyboczny cesarza szwed dr. Haner został nagle wezwany do Dessje, dokąd przybył samolotem ze wszystkimi swymi narzędziami chirurgicznymi. Ras Kassa przygotowuje się podobno do objęcia tronu.

PRZED NOWĄ OFENZYWĄ GEN. GRAZIANIEGO

Asmara, 28. II. — Źródła angielskie donoszą z Addis-Abeby, że ożywione operacje lotników włoskich na froncie południowym uważane są za wstęp do nowej ofensywy gen. Grazianiego. Samoloty włoskie unosiły się długo, nie zrzucając bomb, nad Erga-Alem. Wskazywałoby to, że Włosi szukają natarcia w kierunku Asmara, międzywo-

si leżącej na żółtym karawanowym. Od Allata do Addis-Abeby w linii powietrznej jest 25 kln.

Na froncie północnym urzędowy komunikat włoski nie daje bombardowanie przez lotników włoskich urocznic abisyńskich na przełęczy Szaba i rejonu Avergalle aż do rzeki T kazze.

Rokowania z powstańcami nie dały wyników

Sytuacja w Japonii nadal naprężona

Londyn, 28. II. — Reuter donosi z Tokio, że członkowie rządu i dowódcy wojsk obradowali do późnej nocy nad sytuacją, wywołaną naskutkiem zerwania rokowań z powstańcami. Omawiano również kwestię desygnowania nowego premiera. W ciągu dnia wczorajszego wycofano z banku japońskiego wkładów na sumę ponad miliard jen.

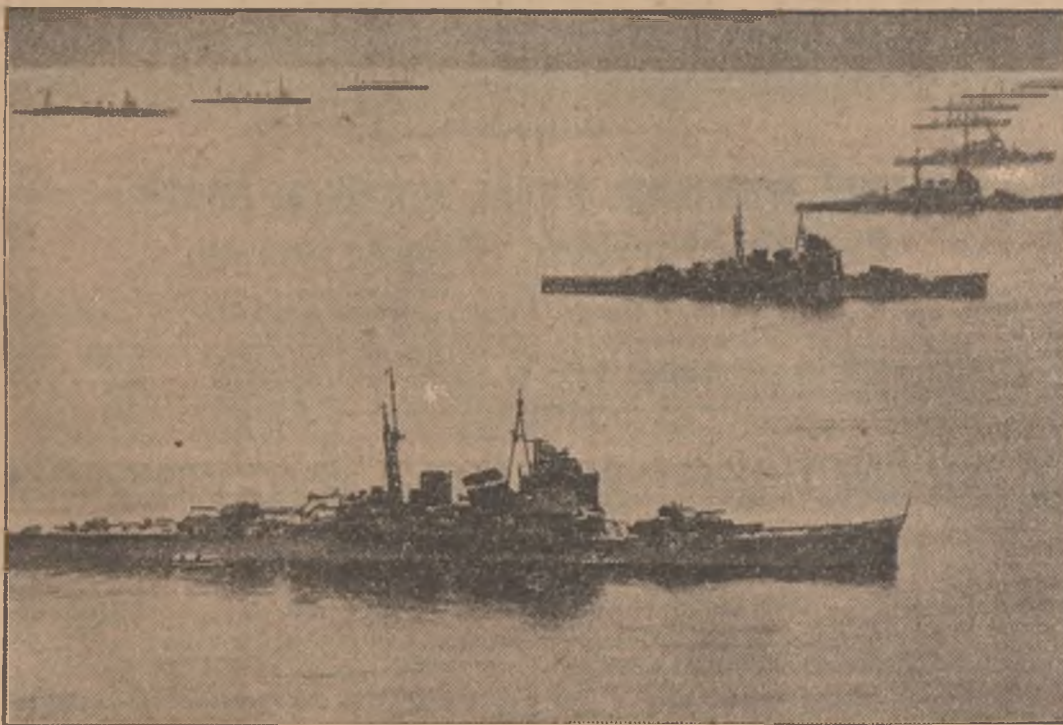
Minister marynarki admirał Osuni zwołał na naradę wyższych oficerów marynarki. Oddziały marynarki, strzegące siedziby ministerstwa, zostały wzmocnione. O godz. 12.30, czyli w pół godziny po terminie poddania się

powstańców, wyznaczonym przez ultimatum panował całkowity spokój.

POLITYKA ZAGRANICZNA JAPONJI NIE ULEGNIE ZMIANIE

Londyn (Tel. wł.). W dzisiejszym serwisie urzędowej agencji japońskiej „Domei”, ministerstwo spraw zagranicznych oświadcza, że wypadki, które miały miejsce ostatnio w Japonii, nie wpłyną w żadnym razie na zmianę polityki zagranicznej i wszelkie domysły w tej dziedzinie są bezpodstawne. (m.)

JAPONSKA FLOTA WOJENNA W POGOTOWIU



Japońskie okręty wojenne zmobilizowano — wobec krwawych rozruchów — w porcie tokijskim.

łącznikiem pomiędzy Włochami a stojącymi poza Ligą Niemcami, Paragwaj zaś gotów jest stać się centralą dla przewozu ropy do Abisynji w razie nałożenia przez rząd waszyngtoński embargo na wywóz ropy do Włoch. Zresztą wiadomo, że cały szereg państw „sankcyjnych” (podobno z Sowiecami na czele) wywozi zapobieganie przedmiot do Włoch kontrabandą!

A więc nie tędy droga do zbiorowego bezpieczeństwa, bo, taka sytuacja się za każdym razem, powtórzy.

Zbiorowe bezpieczeństwo możliwym jest w ramach Ligi Narodów jedynie pod warunkiem przystąpienia do niej wszystkich państw cywilizowanych na zasadzie zob-

wiązania się z góry do stosowania wzajemnej pomocy, oraz pod warunkiem wyłączenia państw, będących sama swoja racja stanu niebezpieczeństwem dla wszystkich innych, niebezpieczeństwem, wymagającym z ich strony właśnie wspólnego frontu obronnego. Nie powinna się przecież powtarzać historia z koniem trojańskim. Trzeba się jednak liczyć zawsze z trudnością określenia napastnika — pomimo wszystkie paktów — ponieważ napastnik zawsze będzie utrzymywał, że działał w obronie koniecznej, i że był „sprowokowany”. W wypadku abisynskim istnieje uchwała Ligi, określająca Włochy jako napastnika. Państwa przeciwnie tej uchwale głoszą jednak, że nastąpiła ona

Audjencje na Zamku

Minister Beck i ambasador Wysocki u P. Prezydenta

Warszawa, (tel. wł.) — Dzisiaj przedpołudniem P. Prezydent R. P. przyjął ministra Becka, a następnie ambasadora R. P. przy Kwatrnale. dr. A. Wysockiego.

O godz. 12.30 na uroczystej audjencji nominowanemu posłowi czechosłowacki, p. Slawik, wręczył listy uwierzytelniające. (M)

Jak wiadomo przed wyjazdem do Warszawy ambasador Wysocki odbył dłuższą naradę z Mussolinim. Skoro, ponadto, weźmie się pod uwagę pogłoski na temat rzymskiej inicjatywy Rzymu w sprawie stworzenia przeciwwagi dla wpływu sowieckiego w Europie centralnej, wolno sądzić, że dzisiejsze narady na Zamku miały poważne znaczenie polityczne.

Narada Mussoliniego z ambasadorem Francji

Rzym, 28. II. — W tutejszych kołach francuskich dużą wagę przywiązują do rozmowy, jaka się odbyła wczoraj między Mussolinim a ambasadorem de Chambrun. Koła te przypuszczają, że tematem rozmowy było zagadnienie stosunków włosko - niemieckich oraz kwestia stosunków francusko - włoskich w związku z możliwością ostrzeżenia sankcyj.

Francja utworzy korpus armii zawodowej?

PARYŻ, 27. II. — Poza francuskim łańcuchem twierdz na wschodzie Francji, a więc poza t. zw. linią Maginota, od dłuższego już czasu dokonywano się z zarządzenia sztabu generalnego zasadniczego przegrupowania oddziałów obronnych. Celem tego przegrupowania jest takie rozdzielenie poszczególnych jednostek wojskowych by na wypadek wojny wszystkie forty obronne na całej granicy mogły być natychmiast obsadzone i gotowe do obrony w kilku zaledwie godzinach.

Zaznaczyć należy, że w ostatnim czasie władze francuskie przykładają wielką wagę do spraw obrony narodowej. Jak donosi „nacional” styczny „Jour” powstał wśród kół wojskowych plan stworzenia obok armii z obowiązkowej rekrutacji również stałej armii zawodowej, której podstawą byłaby gwardia ruchoma „Garde mobile”. Gwardia ta, której stan zostałby potrojony a nawet czterokrotnie podwyższony, skoncentrowana byłaby w Lotaryngii i stała byłaby na stopie wojennej, by na pierwsze wezwanie któregośkolwiek z państw, z którym Francja posiada pakt o wzajemnym bezpieczeństwie, być gotowa do działania i wyruszenia. (AP.)

Nowa rozprawa sądowa przeciw „Dziennikowi Polskiemu”

Mor. Ostrawa, 28. II. — W Morawskiej Ostrawie odbyła się rozprawa sądowa przeciwko „Dziennikowi Polskiemu” naskutek skargi wniesionej przez agencję Ceps (Central European Press). Jest to czeska agencja prasowa, która posługuje się czeskie ministerstwo spraw zagranicznych dla propagandy zagranicznej. „Dziennik Polski” ogłosił artykuł demaskujący robotę propagandową tej agencji na terenie Polski.

Rozprawie odroczone. (PAT)

Wielka narada gospodarcza rozpoczęła się przy udziale 290 przedstawicieli życia ekonomicznego

Warszawa. (Tel. wł.) W dniu dzisiejszym o godz. 10 rano rozpoczęły się prace wielkiej narady gospodarczej, zwołanej z inicjatywy Rządu. Na 320 zaproszeń, które zostały rozslane do przedstawicieli życia gospodarczego, nadeszło 290 pozytywnych odpowiedzi.

O godz. 10,15 weszli do sali Kolumnowej, wypełnionej przedstawicielami życia gospodarczego, biorących udział w naradzie, przedstawiciele rządu z p. premierem Kościalskim na czele, przybył też marszałek Sejmu p. Car. Przedstawiciele Rządu zajęli miejsca w pierwszym rzędzie foteli, za stołem zaś przydzielonym zajęli miejsce p. premier Kościalski, który w imieniu rządu otworzył naradę i powitał uczestników.

Mowa premiera Kościalskiego

P. premier zaznaczył w swym przemówieniu, że celem narady jest przedewszystkiem poddanie gruntownej analizie szeregu hamulców, utrudniających w praktyce prace gospodarcze, a których usunięcie leży w naszej realnej możliwości. Następnie przypomniał p. premier dokonane w ostatnim czasie przez Rząd podstawowe prace, mające ułatwić zrealizowanie zasad polityki gospodarczej, a przedewszystkiem utrzymanie równowagi budżetu. Przed powzięciem ostatecznych decyzji wskazane jest baczne wsluchanie się w opinie interesowanych sfer gospodarczych i dacie o Rząd poprosił przedstawicieli tych sfer do wspólnego stołu obrad. Chodzi o to, aby z tych materiałów, które będą poruszone w naradzie wydobyć to, co w danej sytuacji będzie konkretne i praktycznie możliwe do zrobienia. Cała konstrukcja komisji narady jest tak pomyślana, aby wyniki praktyczne mogły być osiągnięte.

W dalszym ciągu zwrócił premier uwagę na o sprawach gospodarczych mówi się dziś językiem komunikatów wojennych: Słowa: front, obrona, atak i t. d. w dyskusjach ekonomicznych powtarzają się dzisiaj nieustannie podobnie jak w komunikatach z placu boju. Ten stan rzeczy ma swoje uzasadnienie, w okresie zaostrej walki o byt w okresie zmagania się i troski o chleb. Od inicjatywy i aktywności całego społeczeństwa a w szczególności ludzi, powołanych do organizowania pracy i wytwórczości — obok wysiłków rządu — zależy powodzenie tej polityki gospodarczej i wysiłków nad uzdrowieniem naszego życia gospodarczego.

Bez tych czynników nie dadzą się pomyśleć.

ARTYKUŁY O MARSZ. PIŁSUDSKIM W PRASIE PORTUGALSKIEJ.

Z Lizbony donosi (PAT): W poczynnym dzienniku portugalskim „Commercio do Porto” pojawił się niedawno ciekawy artykuł dziennikarza portugalskiego Satorio Pires, poświęcony pamięci Marszałka Piłsudskiego. Artykuł ten w swoim kształcie jest pięknym wyrazem podziwu i serdecznego uznania dla wojskowego i politycznego geniuszu Marszałka i dla jego roli w odrodzeniu państwa polskiego. Zamieszczony na 6 szpaltach w paru kolejnych numerach portugalskiego dziennika artykuł ten stanowi studium, poświęcone postaci Marszałka.

GEN. KASPRZYCKI U PANA PREZYDENTA.

Z Warszawy donosi (PAT): Pan Prezydent R. P. przyjął w dniu wczorajszym na audiencji p. ministra spraw wojskowych, gen. Tadeusza Kasprzyckiego.

ODZNACZENIA ESTOŃSKIE DLA OFICERÓW POLSKICH.

Z Tallina donosi (PAT): Z okazji święta niepodległości prezydent republiki estońskiej Paets odznaczył 14 oficerów polskich orderem „Kotkarist” (order orla). M. in. orderem 2-iej klasy odznaczony został gen. brv. Skotnicki i ppłk. Frvdrich. 3-iej klasy ppłk. Janicki, Prąglowski, Czuruk, Smolenski, ppłk. Levitoux oraz mjr. Orawiec.

POSEŁ KOZICKI, LASY I SĄD MARSZAŁKOWSKI.

Wobec ukazania się w pismach listu, w którym przewodni Zarządu Głównego Zw. Leśników czyni postawę Koziickiemu zarzut, że w krótkie gospodarce lasów państwowych postępował wbrew podstawowym zasadom moralności publicznej, poseł Kozicki zwrócił się do marszałka Sejmu z przedstawieniem całej sprawy i z prośbą o skierowanie jej do sądu marszałkowskiego, celem rozpatrzenia podniesionych przeciwko niemu przez Związek leśników zarzutów, uwłaczających jego cześć.

Z SEJMU ŚLĄSKIEGO.

Komisja skarbowo-budżetowa Sejmu śląskiego ukończyła pierwsze czytanie budżetu województwa śląskiego. Na ostatnim posiedzeniu, po zrewidowaniu przez sprawozdawców wniesionych poprawek komisja podwyższała budżet na r. 1936/37 zarówno po stronie wydatków, jak i dochodów o 251.500 zł. Cały budżet wynosi 72.451.516 zł.

W czwartek rozpoczęło się drugie czytanie budżetu.

Śląska rada wojewódzka uchwaliła podwyższyć kredyty w budżecie śląskim na r. 1935/36 w dziale opieki społecznej o 350 tys. zł., które przeznaczone będą na pomoc dla bezrobotnych i najbardziej potrzebujących.

leć trwałe wyniki w zakresie wzmocnienia zatrudnienia. Rząd zrobi wszystko możliwe, aby ułatwić spełnienie zadań. W akcji wzmocnienia zatrudnienia i walki z bezrobociem wysiłki rządu i reprezentowanych przez panów sfer gospodarczych muszą się zjednoczyć. Zagadnienie zatrudnienia bezrobotnych to jedno z najważniejszych zagadnień chwili. Dopóki głód zagląda do mieszkań tysięcy obywateli, dopóty pierwszym naszym obowiązkiem jest zjednoczenie naszych wysiłków do walki z niedzą.

W zakończeniu wyraził p. premier życzenia.

PRZEMÓWIENIE WICEPREM. KWIATKOWSKIEGO

Na wstępie zaznaczył min Kwiatkowski, że współczesne pokolenie żyje w punkcie zwrotnym na ostrym zakręcie o charakterze politycznym i gospodarczym. Możemy stwierdzić jedno zjawisko historyczne. Do określonych celów przeciw określonym trudnościom w imię pewnych idei i hasła maszerują dziś armie biurokratyczne ale całe i zwarte społeczeństwo naród i państwo Autarkizm gospodarczy i imperjalizm polityczny już maszerują zgodnie.

Nie ma słów dość mocnych i twardych by przekonać społeczeństwo że walka toczy się o wielką i dziejową stawkę.

Min Kwiatkowski naszkicował następnie ciężkie warunki w jakich odbudowywała się Polska po wojnie, poczem przeszedł do omówienia celu i przebiegu prac gospodarczych obecnego Rządu zapowiadając podjęcie nowej fazy — walki o ożywienie życia gospodarczego.

Popieranie prywatnej bankowości

Omawiając — w części szczegółowej swej mowy — zagadnienia drobnego kredytu min Kwiatkowski podkreślił dodatnie wyniki akcji PKO i KKO. Nawiązując następnie do znaczenia banków w życiu gospodarczym wicepremier stwierdził że Rząd pójdzie jak najszybciej stworzyć jak najlepsze warunki dla rozwoju banków prywatnych.

Przechodząc do kwestii podatkowych min Kwiatkowski z naciskiem oświadczył że doskonale sobie zdaje sprawę z wypadków dokuczliwego stosunku urzędów

nie, aby przebieg i wyniki obrad mogły dać rządowi i uczestnikom narady przekonanie że prowadzi kraj ku lepszemu przyszłości.

Następnie zaprosił p. premier do przemówienia wicepremiera inż. Kwiatkowskiego, min. Poniątkowskiego, prezesa Związku Izby przemysłu-handlowych inż. Klarnera min. Góreckiego, prezesa A. Koca, prezesa min. Kajetana Morawskiego z Poznania, prezesa Snopczyńskiego i Jaworowskiego, poczem głos zabrał wicepremier Kwiatkowski, który wywodził przeszło godzinne przemówienie programowe.

podatkowych do obywateli nie jest jednak obcem wicepremierowi rządu nieuczciwe ustosunkowanie się niektórych podatników do tego najbardziej koniecznego obowiązku względem państwa.

— Komisja podatkowa którą powołamy — mówił min Kwiatkowski, — nad sprawą uregulowania tych stosunków wielką będzie miała pracę.

Powiększenie personelu nie spowoduje wyższych opłat za świadectwa przemysłowe

Rozumiejąc doskonale że ulgi i w tej dziedzinie są palącą potrzebą Rząd zamierza wydać rozporządzenie, mocą którego przyjmowanie i powiększanie personelu nie będzie powodowało konieczności przenoszenia się do wyższej kategorii świadectw przemysłowych.

W dalszym ciągu min Kwiatkowski zaapelował do „Polski A” by sama starała się zdobyć dla siebie w sensie handlowym „Polskę B”.

Kończąc swe przemówienie powiedział p. Kwiatkowski między in. że deficyt nie jest programem gospodarczym moratorium długów nie jest wynikiem z sytuacji a inflacja nie oparta na poprzedniej deflacji nie może doprowadzić do niczego innego jak do ciężkich powikłań.

Mowa min Kwiatkowskiego przysięga została przez zebranych bacznie i długozłowami oklaskami.

Po min Kwiatkowskim głos zabrał min. Poniątkowski (m).

STRAJK 50.000 WŁÓKNIARZY W ŁODZI

rozpocznie się w poniedziałek

Łódź, 28 II. — Jak wiadomo, na międzyzwiązkowej konferencji przedstawicieli 5-ciu związków zaw. robotników przemysłu włókienniczego odbyłej w dniu 25 b.m. zapadła uchwała, że strajk w zakładach włókienniczych, w których umowy zbiorowe nie są przestrzegane, proklamowany zostanie w poniedziałek 2-go marca r.b. W związku z tą uchwałą w dniu wczorajszym w poszczególnych związkach zawodowych odbyły się zebrania delegatów robotniczych z poszczególnych fabryk.

Ułożono listę zakładów które objęte zostaną strajkiem. Na podstawie dotychczas

2,000 górników głoduje w podziemiach kopalni

Katowice, 28. II. — Sytuacja strajkowa na kopalniach Warszawskiego Tow. Kopalni w Niemcach uległa ponownie silnemu zaostreniu. Przechwytywając w liczbie 2.000 w podziemiach kopalni „Kazimierz” i „Juliusz” górniczy postawili nie przyjmować pożywienia. Związki zawodowe nie mają już obecnie wpływu na całą akcję robotniczą bowiem są

zebranych materiałów związku zaw. ustalili że strajk już na początku obejmie od 50 — 55 proc. ogólnej liczby zatrudnionych w przemyśle włókienniczym robotników.

Ponieważ wśród włóknarzy istnieje tendencja proklamowania nowoczesnego strajku w całym przemyśle włókienniczym w wypadku gdyby akcja początkowa nie dała rezultatów, należy liczyć się z tem, że w marcu sytuacja osiągnie swój punkt kulminacyjny i niewątpliwie przyniesie decyzję w postaci zawarcia umów obejmujących cały, bez wyjątku przemysł włókienniczy.

GMACH WIEZIENIA RUNĄŁ PODCZAS BURZY

21 więźniów zabitych, 10 ciężko rannych

Jerozolim, 28. II. — Donoszą z Bagdadu że w miejscowości Kut podczas burzy zawalił się budynek więzienia, grzebiąc przeby-

mi zadeniedowali strajkować aż do chwili zagwarantowania im, że obniżka płac nie będzie przeprowadzona.

Pozostając w podziemiach robotnicy są już tak wyczerpani i osłabieni, że coraz to odzyska się dzwonek alarmowy. Jest to znak że któryś z robotników stracił przytomność.

wałających tam więźniów. 21 więźniów zostało zabitych, 10 zaś ciężko rannych. (PAT)

PAKT FRANCUSKO-SOWIECKI RATYFIKOWANY PRZEZ IZBE DEPUTOWANYCH

Paryż, 28. II. — Ratyfikację paktu francusko-sowieckiego uchwalili wczoraj izba deputowanych większością 353 przeciw 164 głosów. (PAT.)

Paryż, 28. II. — Wynik głosowania w Izbie deputowanych nie stanowił żadnej niespodzianki. Posłowna przez premiera kwestja zaufania również nie wzięła zasadniczo na wynik głosowania, a to ze względu na oddawną ustaloną stanowisko większości.

Jak sobie pan Cot wyobraża pomoc Sowieców dla Francji?

Na krótko przed ratyfikacją dep. Cot, b. niefortunny minister rządu Daladiera, wypowiedział wraz z innymi od władzy przez wzbudzony tłum paryski w dniu 6 lutego 1934, znany także ze swoich komunizujących aspiracji usiłował jeszcze uwołać skuteczną pomoc armji sowieckiej dla Francji.

Jeżeli — oświadcza mówca — nie istnieje wspólna granica między Niemcami a Sowiecami, to istnieje zato wspólna granica między Sowiecami a Rumunją! Francję zaś łączy ułłł z Małą Ententą. W razie wybuchu wojny zaopatrzenie wojsk Małej Ententy przez Francję mogłoby się tylko odbywać poprzez ZSRR. Poza tem, zdaniem mówcy, dla lotnictwa sowieckiego sprawa granic nie istnieje(?) Ap Ingja lotnictwa sowieckiego o i smęci czerwonej przez mówcę spotkała się, oczywiście, z gorącym aplauzem skrajnej lewicy.

Pierwszy rejs „Pułaskiego” do Ameryki południowej

Gdynia, 28. II. — Dziś odpływa z Gdyni na rejs inauguracyjny do Ameryki południowej s/s „Pułaski”. Trasa statku na nowym szlaku Gdynia — Rio de Janeiro — Montevideo — Buenos Aires wyosi w jedną tylko stronę 7161 mil morskich. W swą pierwszą podróż na tym szlaku s/s „Pułaski” zabiera przeszło 770 osób oraz około 1300 ton ładunku. Pasażerami są przeważnie osoby, należące do rodzin osadników polskich w Ameryce południowej.

„Gazeta Polska” na marginesie tej podróży pisze:

Dzień 28 b. m. — to data inauguracji pierwszej stałej linii polskiej, łączącej Gdynię z portami Ameryki Południowej. W dniu tym pierwszy ryż, zający most wyruszy do krajów, w których wiek XXI-szy wytworzy zapewne w lacińskich Nowych Jorkach i Chicagach, polskie dzielnice, polskich mayorów, gubernatorów, senatorów i posłów.

To też chwala Zegludze Polskiej, która podjęła śmiały inicjatywę. Szczęśliwi są marynarze Pułaskiego. Wprawdzie u siebie w domu potęgą ich tylko mała grupka osób, ponieważ t. zw. społeczeństwo, zajęte przypinaniem sobie latek niema czasu na „drobniactwo”, ale zato w Rio de Janeiro, Santos, Montevideo i Buenos Aires rodacy, zopomną w tym dniu o latkach.

Zarządzi się tłum wzruszony, tu i ówdzie płaczący. Spotka ich przyjęcie tak serdeczne, jak gdyby otwarte ramiona rodzin czekały z bratnim uściskiem. Czeka ich szampa, vermouth i mowy. Czeka tango w ramionach najpiękniejszej rasy polskiej. A może niejednego i nie tylko tango.

Na przystaniach zgromadzą się stare uśmiech robotniki i poprowadzą do „Domu Polskiego”, malej Polki na ziemnym oceanie, wielkiej jak Atlantyk Ameryki. Tam, w bucie, będą z początku osioczyć na „szund” i narzekali, że Pułaski zamarł, że nikt, nie taki, jak „Normandia”, ale potem upoją na umór.

Samobójstwo żony aresztowanego gdyńskiego urzędnika

Warszawa, 28. II. — Omgda doprowadzono do wiezienia śledczego w Warszawie aresztowanego w Gdyni Leona Wilczyńskiego, b. naczelnika wydziału anrowizacyjnego Komisarjatu rządu, oskarżonego o znowe z „machierami” miesnymi, która od kilku miesięcy jest przedmiotem dochodzenia prokuratorskiego na terenie Warszawy i Mysłowic.

Po aresztowaniu Wilczyńskiego żona leżą Jadwiga, udała się do Warszawy. Gdy pociąg nr. 602 zbliżał się do Ciechanowa n. Wilczyńska wyskoczyła z pociągu, ponosząc śmierć na miejscu.

SKANDALICZNA AFERA KAUCYJNA

Pracownicy znanego dancingu oraz kupcy stracili 100,000 złotych

WARSZAWA, 28. II. — W zakładzie dla umysłowo chorych w Choroszczy aresztowano ściganego listami gończymi Wiktora Rachwalskiego, właściciela restauracji „Eden”, mieszczącej się w Warszawie przy ul. Nowy Świat w hotelu Savoy. Lokal tej restauracji został otwarty w noc sylwestrową, przyczem od pracowników pobrano kaucje w ogólnej sumie 30 tysięcy złotych. Wkrótce potem założyciel firmy Wiktor Rachwalski nagle wiechał do domu zdrowia w Choroszczy, a firmę przepisano na inne osoby, które przed kilku dniami cichaczem opuściły zakład po wyprzedaniu towaru. Poszkodowany personel wystąpił do władz ze skargą, domagając się zwrotu kaucji. Poza tem pretensje wnoszą szereg firm i dostawców, od których właściciele restauracji pobrali towary, pozostawiając długów na około 70 tys. złotych.

Aresztowanego Wiktora Rachwalskiego, który udawał chorego umysłowo i schronił się do domu zdrowia w Choroszczy, przewieziono pod eskortą do Warszawy. Żona Rachwalskiego, dowiedziawszy się o aresztowaniu męża, usiłowała popełnić samobójstwo, trując się urocnem. Domownicy w porze zamach udaremniili. Równocześnie aresztowano Ignacego Rachwalskiego ojca Wiktora, właściciela lokalu winiarnia „Ziemianka”. Ignacy Rachwalski zwrócił synowi weksle na znaczne sumy i nie chce ich wykupić, twierdząc, że podpis są sfałszowane. Na podstawie decyzji śledczego Ignacego Rachwalskiego osadzono w areszcie centralnym. Restaurację „Eden” prowadzi obecnie pracownicy na własną rękę. Skandal ten, który dotyczy bardzo znanych i uczęszczanych w Warszawie restauracji wywołał w stolicy zrozumiałe poruszenie.

NIE STALIN, TYLKO AKULOW

Moskwa, 28. II. W dniu wczorajszym przybył do Moskwy, sprowadzony samolotem ze Sztokholmu, szwedzki chirurg Oliwerson, specjalista od operacji mózgu. Oliwersona ma onerować generalnego sekretarza centralnego komitetu wykonawczego ZSRR Akulowa, który uległ ciężkiemu wypadkowi na służbie. Akulow, który był przedtem generalnym prokuratorem ZSRR, od czerwca 1935 r. objął po Jenukiedze sekretariatu centr. komitetu wykonawczego Z. S. R. R. (PAT).

W związku z wyjazdem dr. Oliwersona szwedzki rozszły się, jak wiadomo, pogłoski, że na Stalina dokonano zamachu i że do niego nie został chirurg szwedzki — (Przyp. Red.).

W omłocie

WOŁAMY O REALIZACJĘ O. P. L.

OBRONA przeciwności, zarówno czynna jak i bierna, jest jednym z najważniejszych elementów akcji obronnej w przyszłej wojnie. O. P. L. winna być tym żelaznym łańcuchem, który nieprzyjaciela napotyka po przekroczeniu linii.

Co my w tej mierze robimy? Otóż wysiłki są niewątpliwie wielkie i rezultaty dość poważne, ale daleko nam jeszcze do tego stanu organizacji OPL, który jest dla nas krzycząco konieczny. Wskażemy chociażby na dwa momenty. A więc np. schrony powinny być w każdym domu, jak również każdy dom winien być zorganizowany na wypadek alarmu. Dalej, radio odegra przecież przy nalotach eskadr nieprzejaskrawioną rolę instruktora, a takich „instruktorów” jest w Polsce zaledwie pół miliona. Czy to nie bolesny rachunek?

Wypowiadamy się zdecydowanie za natychmiastowym uregulowaniem spraw OPL w drodze dekretu P. Prezydenta czy też rozporządzenia rządu ministrów czy też resortowego ministra. I nie tylko uregulowania, ale także bezwzględne przeprowadzenia tych reguł w praktyce.

KSIAŻKI ZAKAZANE PRZEZ PROKURATORA W SZKOŁACH UTRAKWISTYCZNYCH

DONOSI jedno z pism o nieprawdopodobnym a niestety prawdziwym fakcie, że w szkole utrakwistycznej w Kołomyi wzbuchł bunt dziewcząt polskich przeciwko podręcznikom wydawanym w Kijowie i Charkowie, zohdźającym naród i Państwo Polskie. Jak się okazało, podręczniki te zostały skonfiskowane na terytorium Polski przez prokuraturę, a „Program nauki w państwowych seminarjach” z r. 1926 polecił te książki do szkół **mieszanych** polsko-ruskich. Dopiero w ostatnich dniach zwyciężył prokurator i książki te wycofano z użytku dzieci szkolnych.

Wśród dziwolągów biurokratycznych słyszy się teraz nader często o takich twarach, jak polityka „młodzieżowa”, polityka „podręcznikowa” itp. Otóż taka polityka „podręcznikowa” istnieje, a zatem ktoś jest odpowiedzialny za fakt z rodzaju przytoczonego. A jeśli ktoś jest za to odpowiedzialny, to trzeba z niego ten ciężar troski zdjąć i posłać go do freblówki.

Ta polityka „podręcznikowa” ma również na sumieniu niezrozumienie dla nas fakt, że w podręcznikach szkolnych nie uwzględniono wogóle zagadnień dotyczących obrony Państwa. Zwrócił na to uwagę organ kół wojskowych. Należą tę politykę „podręcznikową” oczywiście złożyć we właściwe ręce.

PRASOWE KARAWANIARSTWO

Wartki strumień dnia codziennego zarzuca prasę taką serią wydarzeń, że nieraz trudno — zwłaszcza, że prasa nie uznaje „zaległości” — prześledzić ten materiał. To też tylko może w naszych oczach usprawiedliwić owe niezwykłe karawaniarstwo, jakie ostatnio zaobserwowaliśmy.

Nie było bodaj dziennika, który nie powtórzył by komunikatu PAT'a o tem, że realizacja dwóch zakładów pogrzebowych w Kępnie doprowadziła do tego, że jeden z zakładów dla celów reklamowych ogłasza, że do każdej wielkiej trumny „doloży” jedną... małą trumienkę. Teraz znowu w szeregu dzienników czytamy, że właściciel majątku Sobole (w powiecie garwolińskim) przeczuwając rychłą śmierć postanowił sportretować się w trumnie, aby podobnie swą pozostawić rodzinie. Gdy malarz-artysta skończył swą pracę spostrzegł, że „model” w czasie „pozowania” przeniósł się w lepsze światło. Już do tej chwili czujemy posmaczek „sensacji”. Prasa jednak dodaje pieprzku zapowiadając, że portret ten wystawiony w jednym z salonów warszawskich. To już sensacja na całą gębę!

Stacamy się szybko w kierunku ponurej amerykańskiej. Karawanowe niesamowitości staną się zapewne wkrótce przedmiotem rozmów towarzyskich...

Przez okienko humoru LEKARZ - DENTYSTA



Hallo, szanowny artyście. Pan m... mieć koniecznie zapłombowany ząb w górnej szczękę po prawej stronie.

TAK SAMO...

Państwo Babińscy wybrali się do Włoch. We Florencji ogląda wewnątrz starego zamczyska. Przewodnik oprowadza ich po komnatach objaśniając:

— Ta sala, iada'na znajduje się w takim stanie, jak przed 400-tu laty.

Pani Babińska wzdycha głęboko i mówi:

— Tak tak... nasz gospodarz też nie chce nam zrobić remontu.

GRAMATYKA STOSOWANA.

Podsłuchane w szkole:
— Jak będzie czas przyszły od słowa kraść?
— pyta nauczyciel.
— Siedzieć w więzieniu — odpowiada uczeń

Dusza japońska znajduje się w stanie wrzenia

Wśród krwawych konwulsji rysuje się coraz groźniejszy imperjalizm Japonii

„Kraina wschodzącego słońca”, która ongiś przedstawiała się naszym umysłom jako **łagodna i pełna słodczy kraina kwitnących wiśni, geisz, muzyki i śpiewu, należy dziś do najbardziej wulkanicznych, wybuchowych i burzliwych krajów świata.** Straszliwe morderstwa polityczne są tam od pewnego czasu na porządku dziennym ale wszystko, co w tym względzie przeżyła Japonia w okresie powojennym **blednie wobec prawdziwych potoków krwi,** jakie się wylały w ostatnich dniach w Tokio

O tyle, o ile można sądzić z dotychczasowych wiadomości, ostatnia „krwawa środa” w Tokio jest najtragiczniejszym i najkrwawszym w okresie powojennym epizodem morderczej walki, jaka toczy się w Japonii od kilku lat **pomiedzy żywiołami umiarkowanymi a żywiołami skrajnie nacjonalistycznymi i imperjalistycznymi,** które rozciągają najbardziej aktywną działalność wśród pewnych kół wojskowych i które **pranie mordowanie do popchnięcia Japonii na drogę wiodącą do tego, co nazywają jej „misją history-**

czną”. Z tej racji wypadki wewnętrzne Japonii mają zasięg o międzynarodowej doniosłości i obchodzą w najwyższym stopniu świat cały. Można powiedzieć bez przesady że od pewnego czasu rozgrywa się w „krajnie wschodzącego słońca” **przeznaczenie Azji,** a nawet, zważywszy ogromne interesy ekonomiczne i polityczne moralne i materialne niektórych mocarstw europejskich oraz Stanów Zjednoczonych na kontynencie azjatyckim — **przyszłość i potęga rasy białej.**

Rewelacyjny dokument o celach polityki japońskiej

Jak jednak rozumieją te skrajnie nacjonalistyczne żywioły owa „misja historyczna” Japonii? Poucza nas o tem rewelacyjny dokument, który zredagowany został „na wyłączny użytek Japończyków”, ale który dostał się w posiadanie „Intelligence Service” i niedawno ogłoszony został w prasie zachodniej - europejskiej.

Autorem tego poufnego dokumentu jest ge-

nerał Tada, naczelny dowódca armii japońskiej, operującej w północnych Chinach. Piszemy on w przedmowie, że z punktu widzenia Japonii „obecna sytuacja międzynarodowa nacechowana jest ruchem protestu przeciwko tyranii i imperjalizmowi narodów rasy białej”.

Wypada przytoczyć dosłownie **najbardziej charakterystyczny fragment** tego dokumentu, który wyraża tak **politykę międzynarodową Japonii** ostatnich kilku lat, jak i **nadzieje na przyszłość,** które mi żyje najbardziej wpływową i najruchliwszą część społeczeństwa japońskiego.

„Można uważać — pisze gen. Tade — obecną ewolucję za początek wojny ras zmierzającej do emancypacji narodów kolorowych które tworzą zresztą większość zaludnienia na naszym globie. Chodzi o wyzwolenie ich z pod ucisku Białych i o zrealizowanie pokoju i równości wszystkich istot ludzkich na ziemi. Tę transformację sytuacji międzynarodowej można uważać także za początek wojny moralnej która materialistycznej cywilizacji Zachodu przeciwstawi cywilizację moralną Wschodu

Te dwie wielkie misje które Nieba powierzyły naszemu cesarstwu japońskiemu są jego naturalnym obowiązkiem który powinien być wykonany pod grozą sprzeniewierzenia się historii. Japonia zresztą powzięła już wspólne decyzje, aby wypełnić te zobowiązania: 1) stwarzając nowe państwo Mandżukuo; 2) opuszczając Ligę Narodów i 3) wypowiadając traktat morski, podpisany w Waszyngtonie”.

Na zasadzie tego dokumentu widać, że dla usprawiedliwienia swej imperjalistycznej polityki japońskie koła nacjonalistyczne starały się **dorobć odpowiednią „ideologię”,** która nas co prawda nie przekonuje, ale która na masy japońskie wywiera niewątpliwie **przemocny wpływ.** Zresztą od dłuższego już czasu oficjalna polityka Japonii idzie po linii tych ambicji, tych zamiarów i tej „ideologii”. Żywioły nacjonalistyczne mogą znajdować się zdaleka od władzy efektywnej, ale **wpływ ich jest tak potężny,** że siery rządzące bez względu na swą przynależność partyjną realizują i wykonują ich program polityczny. W razie oporu lub wahania wchodzi w grę zamach i mord polityczny.

Szalone zbrojenia

To, co się rozegrało niedawno na konferencji morskiej w Londynie, oświetla także w sposób jaskrawy systematyczne przygotowania Japonii do rozgrywki ze światem ras białych. Szalone zbrojenia Japonii zagrażają bezpośrednio państwu, zainteresowanym na kontynencie azjatyckim nie mówiąc już o **zanurzonym „smoku chińskim”,** wydany na łup imperjalizmowi japońskiemu.

Jeszcze z końcem 1934 roku Japonia **wypowiedziała waszyngtonski traktat morski,** który ustanawiał dla jej floty wojennej proporcje 3.15 w stosunku do 5.25 dla Stanów Zjednoczonych i Anglii. Obecnie Japonia domaga się **zupelnej równości.** Na tem jednak nie kończyły się postulaty rządu Mikado. Żądał on ponad to w Londynie **wyrugowania okretów ofensywnych,** zdolnych do prowadzenia wojny na wodach chińskich i japońskich t. zw. „capitaships”, liczących 35 000 ton i które mogą przepłynąć bez trudu najszybciej oceanem, by na Tokio czy Yokohamę wycelować lufy swej najsilniejszej artylerji.

Ponieważ te żądania dla Anglii i Ameryki były nie do przyjęcia Japonia **opuszcza konferencję morską,** rezerwuując sobie całkowicie wolną rękę na dalekim Wschodzie. Pragnie się zbroić nadal i tak, jak jej się podoba, choć już dziś **marynarka japońska ma przewagę strategiczną** ze względu na odległość baz morskich u jej ewentualnych przeciwników i bliskość własnych baz i arsenatów.

Pozostaje fakt, że Japonia chce być **panem na kontynencie azjatyckim** i zastosować na tym kontynencie na swoją korzyść, coś w rodzaju amerykańskiej doktryny Monroe'go pod hasłem „Azja dla Azjatów”. Te politykę prowadzi w stosunku do Chin, usiłując je rozbić i poddać swojemu wpływowi dobrowolnie czy przemocą. **Rosie sowiecka usiłuje odeprzeć od Chin i Mongolii i zepchnąć w głąb Syberji,** choć rozprawę z państwem Sobietów rezerwuje sobie, jak się zda, na później.



Na str. 4 piszemy o katastrofalnym zderzeniu pociągu z autem, które uległo kompletnemu rozbiciu. Na miejscu katastrofy dokonano zdjęcia fotograficznego. — Jak widzimy przed lokomotywą leżą szczątki rozbitego samochodu dr. Sindy. W głębi po prawej stronie widać zarys drogi, którą nadjechał samochód. Jest ona zastąpiona właśnie od strony, z której nadjechał po ciąg wysokim płotem.

Jak się robi amerykańskie sensacje zgodnie z przepisami policyjnymi i... „wabikiem”

W Ameryce, w kraju w którym istnieje tysiące najrozmaitszych bardzo oryginalnych klubów i stowarzyszeń, powstał niedawno klub, który nawet tam wywołał duże wrażenie.

Założycielem klubu jest Reginald Thomas Laughlan, bardzo bogaty właściciel znacznego handlowego przedsiębiorstwa.

Reginald Laughlan otrzymał pewnego razu telegraficzne zawiadomienie o nagłym zgonie swego ukochanego przybranego syna, Alwina, który zmarł w małym mieście uniwersyteckim na zachodzie Stanów Zjednoczonych. Handlowiec udał się natychmiast do tego miasta i zrozpaczony dowieiedział się, że jego przybrany syn umarł na jakąś dziwną chorobę której lekarze miejscowi nie potrafili rozpoznać. Młody człowiek chorował tylko 24 godziny. Żadne lekarstwa ani zabiegi lekarskie nie pomogły.

Zobaczwszy ciało zmarłego, Laughlan był zdziwiony jego nadzwyczaj świeżym, niemal żywym wyglądem. Wygląd ten nasunął mu myśl, że młody człowiek być może

nie umarł, a jedynie leży w letargu.

Wskutek tego Laughlan nie pozwolił pochować ciała. Pogrzeb odłożono na kilka dni. Niestety władze miejscowe przymusiły milionera do pochowania ciała przybranego syna. Kiedy trumnę załutowano i ustawiono w samochodzie, który miał ją zawieźć na cmentarz, z wnętrza trumny dały się słyszeć pukania. Okazało się, że nieszczęśliwy młodzieniec był istotnie w letargu. Ruch spowodowany przenoszeniem trumny na samochód obudził go z letargu, lecz ze wzruszenia, młodzieniec zmarł na atak sercowy.

Przyszłszy do równowagi po straszliwym przeżyciu, Reginald Laughlan postanowił poświęcić całe swe życie i majątek walce z możliwością chowania ludzi w letargu, żywych — pozornie zmarłych. W tym celu założył specjalny klub. Klub rozwija się coraz bardziej i dziś już liczy kilka tysięcy członków.

Sam Reginald Laughlan wybudował sobie grobowiec, w którym przewidział możliwość, że będzie pochowany w letargu. Gro-

bowiec ten jest połączony telefonicznie i przewodami sygnałów elektrycznych z mieszkaniem dozorcę cmentarnego. Sygnały działają automatycznie z chwilą kiedy się porusza leżące w trumnie ciało. Trumna jest zamknięta w bardzo pomysłowy sposób, niepozwalaający na otworzenie jej z zewnątrz, a dający możliwość utworzenia jej od środka, bez najmniejszego wysiłku. Sposób ten sprawia, że zamknięcie trumny jest zgodne z przepisami policyjnymi, które domagają się aby nie można jej było otworzyć, przeczem chodził przecież o możliwość otworzenia jej z zewnątrz.

Ponadto w grobowcu jest umieszczony aparat tlenowy, dostarczający świeżego powietrza, na przeciąg 12-tu godzin.

Grobowiec jest zwiedzany przez liczną publiczność.

Na życzenie, klub dostarcza planów technicznych grobowca. Wszwye członkowie klubu mogą sobie pobudować podobne grobowce.

Polska w przekroju | Wieści ze świata

Konkurs na podręczniki dla liceów ogólnokształcących

Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego ogłosiło konkurs na podręczniki dla I-iej klasy liceum ogólnokształcącego, które zostaną wprowadzone do użytku szkolnego w roku szkolnym 1937-38.

Podręczniki, przedstawione do konkursu, powinny zostać zgłoszone do dnia 30-go maja r.b., a do dnia 1-go lutego 1937 r. powinny zostać przedstawione do oceny.

Ziemia z Singapore na Sowińcu

Nadeszła do Warszawy wiadomość, zapowiadająca bliski przyjazd do Polski konsula honorowego Rzeczypospolitej w Singapore p. Wurtzburga.

Konsul Wurtzburg przywozi urnę z ziemią z Azji Południowej, zebraną przez tamtejszą dość liczną kolonię polską. Urna ustawiona będzie na Kopcu Józefa Piłsudskiego na Sowińcu.

Wies staje się samodzielną

Z Torunia donoszą, Koło Gospodyń wiejskich pow. toruńskiego zorganizowało wspólną sprzedaż produktów wiejskich na targu w Toruniu. Sprzedaż odbywa się na wozie, odpowiednio ku temu przyrządzonym, przyzodobionym motywami ludowymi z Kaszub.

Pojawienie się nowej placówki handlu produktami rolnymi wzbudziło duże zainteresowanie wśród konsumentów, tem więcej, że i ceny są przystępne.

Pokłady czarnego marmuru w Kielcach

Przy wierceniu studni artezyjskiej na terenie koszar kawalerji w Kielcach natrafiono na bogate złoża czarnego marmuru.

Eksploatacja złoża jest możliwa tylko po rozebraniu koszar, na co niezbędna jest zgoda władz wojskowych.

Postanowiono wszcząć starania w tej sprawie.

Nie wolno już polować na jelenie i daniela

Staraniem Zarządów Wielkopolskiego Związku Myśliwych, Pomorskiego Stow. Łowieckiego i Łowca Wilk. oraz zjazdu delegatów Pol. Zw. Stow. Łow. odbytgo w dn. 3. 1. 36. zostało cofnięte rozporządzenie Ministerstwa Rolnictwa z dn. 20. 11. 35. dot. odstrzału łan i cieląt jeleni i danieli oraz sarnków i kozłat w wojew. poznańskim i pomorskim.

Odnosne rozporządzenie M. R. i R. R. z dn. 11. 2. 36. ukazało się w nr. 13 Dz. U. Rz. P. z dn. 24. 2. 36. pozycja 126 i z dniem tym weszło w życie czyli, że z dn. 24 lutego obowiązuje zupełna ochrona w całej wojew. zwierząt i polowanie na nie będzie bezwzględnie ustawowo surowo karane. Przypominamy przytem, że handel tą zwierzyną i podawanie jej w restauracjach i jadłodajniach dozwolone są do dnia 5 marca br. tj. 10 dni od rozpoczęcia czasu ochron. (patrz art. 53 ustawy łow.), za naruszenie którego przewidziana jest kara do 500 zł. lub areszt do sześciu tygodni, nadto konfiskata zwierzyny.

Sensacyjne wyniki badań w sprawie jeziora Narocz

Z Wilna donoszą: Zatarg wileńskiej dyrekcji lasów państwowych, która dzierżawi jezioro Narocz, z ludnością rybacką, przybrał nieoczekiwany obrót.

Wileńska dyrekcja lasów państwowych, celem uzyskania niezbitych dowodów prawnych do jeziora Narocz, wyłoniła komisję, a ta zajęła się zbadaniem akt archiwalnych, któreby miały potwierdzić prawa państwa do wymienionego jeziora.

Badania archiwalne, przeprowadzone w Warszawie w archiwum Przedsiedzieli, oraz w archiwum wileńskim, wykazały, że jezioro Narocz od końca XVI wieku stanowiło prywatną własność majątków położonych nad tem jeziorem. Obecna ludność rybacka otrzymała wszystkie prawa do tego jeziora, nie tylko prawo dostępu. Z badań tych wynika, że jezioro nie jest własnością państwa, ale stanowi własność prywatną ludności zamieszkującej nad tem jeziorem.

Trzeba zaznaczyć, że zbyt pośpieszenie z ustaleniem aktu hipotecznego, według którego uznano zostało prawo państwa do jeziora Narocz, bez należytego zbadania istotnego stanu rzeczy. Wyniki badań archiwalnych będą miały decydujące znaczenie dla dalszego rozwoju stanu nad jeziorem Narocz.

Sytuacja na Wiśle

Na przestrzeni powiatu stopnickiego w woj. kieleckim lody na Wiśle całkowicie spłynęły i niebezpieczeństwo minęło.

W powiecie sandomierskim lody na Wiśle rozszalały i zatrzymały się przy moście koźmym w Sandomierzu. Stan wody w Sandomierzu podniósł się do wysokości 3 m. 15 cm. ponad poziom normalny. Woda w dalszym ciągu wzbiera. Most został zabezpieczony.

Schna zajęć w Wyszynie

W związku z zaiscieniem w dniu 17 bm. w Wyszynie pow. koniński dodatkowo należy wyjaśnić, że wszczęte na polecenie wojewody łódzkiego energiczne dochodzenie ustaliło następu-

jace okoliczności przebiegu zaiscia: Wawrzyniec Sielski, stawiając opór organom policji dokonywujących rewizji w poszukiwaniu nielegalnie posiadanej broni, w chwili wejścia do pokoju, z okna z którego strzelał do policji, dał jeszcze do wchodzących policjantów dwa strzały rewolwerowe. Organa p. p. działając w obronie własnej, użyły również broni w wyniku czego Sielski zmarł. Początkowa wersja o samobójstwie Sielskiego powstała wskutek zeznań przebywającego wraz z Sielskim w pokoju niejakiego Mariana Kwiatkowskiego. Dalsze dochodzenia jednak i sekcja Sielskiego wykazały nieścisłość zeznań Kwiatkowskiego. Śledztwo sądowe w tej sprawie prowadzone jest nadal (PAT).

Pijak zadusił dwie kobiety przy pomocy jedwabnej pończochy

PRAGA, 27. II. — W jednej miejscowości na Morawach ujawniono przypadkowo morderce dwu kobiet.

Pewien osobnik, 27-letni Ceny w pijanym stanie w nożem w rękę wrzeszczał na ulicy iż „ma ochotę znowu kogoś zamordować.“ Osobnika aresztowano. Po dłuższym badaniu Ceny wrzeszcze przyznał, że przed czterema tygodniami zadusił pewną ulicznicę i zwłoki zagrzebał.

Policja przeprowadziła rewizję w mies-

kanu mordercy, gdzie pod podłogą znalazłono trupa drugiej kobiety. pewnej kelnerki, również zaduszonej jedwabną pończochą. Ceny przyznał się do tego morderstwa.

Ślub siostry kanclerza Hitlera

PARYŻ, 28. II. Wczoraj odbył się w jednym z kościołów berlińskich ślub siostry kanclerza Hitlera z pewnym profesorem politechniki dreźnieńskiej.

Perfidja władz gdańskich

GD. G., 28. II. Sprawa przenoszenia dzieci polskich ze szkół o niemieckim języku wykładowym do szkół polskich lub gdańskich o języku wykładowym polskim, napotyka na coraz to większe trudności. Gdańskie czynniki szkolne starają się obietnicami zwolnienia od opłat szkolnych w szkołach niemieckich lub groźbami skłonić rodziców polaków do wycofania wniosków o przepisanie dzieci do szkół polskich.

Akcję taką prowadzoną przez nauczycieli szkół powszechnych stwierdzono przedewszystkiem w Sopotach.

Codziennie setki ofiar epidemji cholery

Singapore, 28. 2. Szerząca się w Siamie epidemia cholery pochłania codziennie setki ofiar. Wszystkie samoloty przybývające do Singapora w Bangkoku są starannie dezynfekowane. Te same ostrożności stosowane są wobec statków. Wszystkie osoby wjeżdżające z Bangkoku do Europy, Indji lub Australji, podlegają przed wyjazdem szczepieniu. (PAT)

Nowe kontrtorpedowce brytyjskie

Londyn, 28. II. Według doniesień „Daily Telegraph“ przewidziane w dodatkowym planie rozbudowy nowe kontrtorpedowce w liczbie 7-min będą najsilniejszymi jednostkami tej klasy we flocie Wielkiej Brytanji. Wszystkie dotychczasowe kontrtorpedowce zaopatrzone są w działą o kalibrze 47 calowe nowe zaś jednostki mają otrzymać armaty, które zalicza się do ciężkich, kaliber ich bowiem wynosić będzie 5.1 cala.

Projektowana szybkość podróżna wynosić ma 35.5 mil morskich na godz. Cena jednostki jest bardzo wysoka w porównaniu z dotychczasowymi i wynosić ma 400 000 funtów. (m).

Obrady kościoła ewangelickiego w Niemczech. W jednej z miejscowości niemieckich obradował przez 7 dni synod narodowego ewangelickiego kościoła wyznaniowego. Ze strony urzędowej nie podano żadnych wiadomości o zebnaniu synodu i wynikach obrad. Wiadomo jednak, że przebieg obrad był bardzo gorący i że kierunek bojowej opozycji w stosunku do kościoła „urzędowego“ zwyciężył.

Śmierć najdzielniejszego alpinisty. W dolinie Valtournanche spadająca z góry Charvaz lawina spowodowała katastrofę, w której zginęła młoda alpinistka Piera Scavarda oraz słynny przewodnik Maurizio Bich. Bich był jednym z najdzielniejszych alpinistów i przewodników po masywach Mont-Blanc i Zermattu.

Zamach w Japonji



Widzimy na powyższej rycinie prezydium policji w Tokio które obsadzone zostało przez 1 dywizję. Jak donoszą ostatnie komunikaty zarówno japońskie jak i angielskie, gwardja cesarska, która interwenjowała bardzo energicznie zdołała zupełnie opanować sytuację. Spokój jest podobno całkowicie przywrócony.

Zycie Wielkopolski

Poznań.

POCIĄG WŁÓKŁ SAMOCHÓD PO SZYNACH KILKADZIESIĄT METRÓW Pasażerowie cudem uniknęli śmierci

Wczoraj około godz. 16-tej na przejeździe kolejowym przy Alei Inflanckiej tuż obok fabryki papieru „Malta“ nastąpiło fatalne zderzenie samochodu z pociągiem wąskotorowej Środkiej Kolei Powiatowej. Na jadący od strony Poznania Wschodniego pociąg osobowy wpadł samochód marki „Tatra“, prowadzony przez szofera Antoniego Chybkiego (Małeckiego 20) i wiozący powiatowego lekarza weternarii p. Dr. Leona Siudę z małżonką Władysławą. Skutki zderzenia okazały się fatalne, szofer który w ostatniej chwili spostrzegł wylaniający się z prawej strony drogi pociąg z plaotu zasłaniającego widok, usiłował skrócić w kierunku biegu pociągu.

Parowóz jadący tyłem uderzył w tylną część samochodu, zaczepiając go buforem. Wskutek tego hamulec parowozu zacisnął się, a pociąg jadący w tem miejscu około 20 km. na godzinę jechał jeszcze dalej wlokąc za sobą rozbity karoserie samochodu. Około 40 m. od miejsca zderzenia karoserja rozpa-

dła się dosłownie w drzazgi, przyczem pasażerowie samochodu wypadli.

Wkońcu nastąpiła eksplozja benzyny i resztki samochodu stanęły w płomieniach. Na szczęście całe zderzenie zakończyło się bez śmiertelnych wypadków. Szofer Antoni Chybki wyszedł cało z zderzenia i po opatrunku o własnych siłach udał się do domu. Państwo Siudowie natomiast odnieśli poważniejsze obrażenia. Pogotowie Ratunkowe odwiozło ofiary wypadku do Szpitala Przemienienia Pańskiego. Kto ponosi winę wypadku niewiadomo narazie, tembardziej, że na drodze przy przejeździe toru niema szlabanu ani znaków ostrzegawczych dla samochodów. Dochodzenia w celu wyjaśnienia kto ponosi winę wypadku prowadzi asp. Gurbatow. Jak się dowiadujemy stan p. Dr. L. Siudy oraz jego żony, która odniosła zgniecenie klatki piersiowej jest poważny. Dziś nie mogła policja przesłuchać rannego dr. Siudę, gdyż leży od rana nieprzytomny. (I. h.)

ENERGICZNA WALKA SPOŁECZEŃSTWA JAROCIŃSKIEGO Z NĘDZĄ BEZROBOTNYCH

Jarocin. Kwestia bezrobocia na terenie pow. jarocińskiego szczególnie stała się palącą w roku bieżącym. Złożyły się na to dwie przyczyny: ostra zima i napływ emigrantów z Francji którzy pozbawieni nagle pracy, stali się elementem niespokojnym i mało wyrozumiałym. Liczba bezrobotnych wzrosła w ostatnim czasie bardzo wydatnie osiągając 4 tys. osób w tem 2511 zarejestrowanych i 1396 niezarejestrowanych, nie licząc rodzin bezrobotnych. W samym Jarocinie liczba pozbawionych pracy wzrosła z 450, notowanych w grudniu do 850 w lutym.

Sytuacja bezrobotnych, pozbawionych opieki ustawowej, stała się szczególnie ciężką i wymagała natychmiastowej pomocy. Podjął się jej umiennie i z wielką sprężystością p. wicestarosta Paczkiewicz. Zwołane za jego inicjatywą w dniu 13 bm. zebranie najwybitniejszych przedstawicieli społeczeństwa wyłoniło Nadzwyczajny Komitet Powiatowy Zbiórki na bezrobotnych.

56 osób z p. wicestarostą na czele tego się czynnej akcji zbiórkowej, która w ciągu kilku dni dała nadspodziewanie dobre rezultaty. Uzyskano bowiem dotąd 9223 48 zł. oraz liczne dary w naturze, przyczem ofiary nadal wpływają.

Na terenie zarządu miasta Jarocina wpłynęło, wzgl. zadeklarowano 3296 zł., Pleszewa 1011 zł., Żerkowa 404 zł., zarządu gm. Jarocina 550 zł., Pleszewa 1183 zł., Koźmina 670 zł., Żerkowa 382 zł., Jaraczewa 292 zł., Czernina 164 zł., Góluchowa 371 zł. i Nowogomiasta 899 45 zł. Otrzymujący zasiłek muszą go odpracować przyczem uwzględniani są najbardziej potrzebujący.

Podkreślić należy z uznaniem ofiarności społeczeństwa jarocińskiego, krocącego na czele wszystkich powiatów naszego województwa w tegorocznej akcji niesienia pomocy bezrobotnym.

ŚMIERĆ DZIECKA W UKROPIE

Strzelno. Rodzinę mistrza rzeźnickiego Stanisława Eichhorsta w Ciechru pod Strzelnem dotknął tragiczny wypadek. Zdarzyło się, że służąca zagotowała kociej wody do parzenia ubitych świń. Kocioł z wrzącą wodą zestawiała na próg mieszkanka.

Biegająca po kuchni 3-letnia córeczka Eichhorstów potoczyła się w pewnej chwili

do tyłu i wpadła główką w ukrop, zanurzając się po same kolana. Ponieważ dziecko nie zdążyło wydać żadnego głosu, straszny wypadek zauważono dopiero po pewnej chwili. Dziecko wydobyto prawie ugotowane. Przy krzykach rozpaczliwych rodziców i rodzeństwa zmarło. (ss.)

WYRODNA SŁUŻĄCA UDZIERZENIEM O KAMIENNĄ POSADZKĘ ZABIŁA SWE DZIECKO

Swarzędz. W tych dniach została wykryta potworna zbrodnia dzieciobójstwa we wsi Bugaj w pow. poznańskim, której dopuściła się 22-letnia służąca Emma Hugel na swem dziecku urodzonym w dniu 20 bm.

Wyrodna matka po narodzeniu się dziecka chwyciła je i uderzywszy kilkakrotnie ciałem o kamienną posadzkę, zawiązała je w szmaty i rzuciła pod okrzynię od obroku.

Na zwłoki natknął się przypadkowo gospodarz, który zamierzał przeprowadzić naprawę skrzyni. O odkryciu zawiadomił natychmiast miejscowy posterunek Policji Państw. Po przeprowadzeniu śledztwa przez komendanta posterunku p. Orlikowskiego, zbrodniczą służącą aresztowano a zwłoki oddano do dyspozycji władz sądowych. (Ari).

FOSFOREM OTRUŁ DZIECKO

Bestjański Niemiec-dzieciobójca skazany na 6 lat więzienia

Przed Sadem Okręgowym w Bydgoszczy na sesji wyjazdowej w Żniewie toczyła się dwudniowa rozprawa przeciwko Erwinowi Schmalcowi z Rzecza oskarżonemu o otrucie swego nieślubnego dziecka, którego matka była służącą Schmalca Helena Siekierska.

Matka dziecka zeznała, że oskarżony chciał w kilka dni po urodzeniu dziecka sprzedać je, względnie też oddać obcym ludziom. W czerwcu nagle dziecko zachorowało i zmarło. Podczas

choroby Siekierska była z dzieckiem u dr. Niemczynowa, który stwierdził zatrucie i zawiadomił policję. Po wstępnych dochodzeniach aresztowano i osadzono oskarżonego w więzieniu. Dalsze zeznania świadków obciążały mocno oskarżonego a dr. Durzyński stwierdził zatrucie dziecka fosforem.

Schmalc został skazany na 6 lat więzienia i pozbawienie praw obywatelskich przez 10 lat

KRONIKA MIEJSCOWA

luty
29
sobota

Kalendarz rzym.-kat.
Sobota Teofila
Niedziela Albina
Kalendarz słowiański
Sobota Dobroniega
Niedziela Budzislawa
Słońce wschód: 6,25
zachód: 17,13
Księżyc wschód: 9,08
zachód: 1,34

Dyżur nocny z soboty na niedzielę pełni dr. Karpowicz — ul. Koszarowa 30 — tel. 286 — Apteka Stara — Rynek — tel. 96.
KINO APOLLO: — „Ostatni posterunek”.
KINO CORSO: — „Czerwony Sułtan”.
Urodzenia — syna: kołodziej Florian Przybylski; stolarz Franciszek Sobczak.
Zgony: rzemieślnik kolejowy Władysław Szych — 53 lata 9 mś.

Redaktor odpow. „Obrony Ludu” skazany na 2 miesiące aresztu

W ub. czwartek toczyła się przed sądem grodzkim w Ostrowie rozprawa przeciwko redaktorowi odpowiedzialnemu „Obrony Ludu”, p. Józefowi Chełmińskiemu z Torunia, oskarżonemu z artykułu 170 k. k. za zamieszczenie w nr. 140 z dnia 23 listopada 1935 roku artykułu p. t.: „Wobec NPR, zjazd Niemców a władze”.

Rozprawa wykazała całkowitą wnie oskarżonego, wobec czego sąd skazał go na 2 miesiące aresztu, 100 złotych grzywny i na ponoszenie kosztów sądowych.

Z walnego zebrania delegatów chórów kościelnych

Onegdaj odbyło się w sali Domu Katolickiego walne zebranie delegatów Towarzystwa Chórów kościelnych — okręgu ostrowskiego. Ustępiającemu zarządowi udzielono — po obszernych sprawozdaniach — jednogłośnie absolutorium.

W skład nowego zarządu weszli pp.: Pawlicki z Odolanowa — prezes i dyrygent. Pawłowski z Pogrzebowa — wiceprezes. Kurkiewicz ze Skalmierza — sekretarz. Pawlik z Lewkowa — skarbnik.

Występy artystyczne w „Europie”

Jak się dowiadujemy, odbywać się będą od dnia 1 marca br. w kawiarni „Europa” występy artystyczne. Kierownictwo artystyczne objął reżyser naszego teatru p. St. Zięciakiewicz. Już samo nazwisko Zięciakiewicza daje nam pewność, że występy artystów w „Europie” będą stały na wysokim poziomie. Gdy dodamy jeszcze że na miesiąc marzec zaangażowano światowej sławy zespół taneczno - akrobatyczny Bruszewskich i prolongowano doskonałą orkiestrę „Teko - Yaz” pod dyktando Koralewskiego — z doskonałym refrenistą Stanikowskim, możemy być pewni, że spędzimy niejedną miłą chwilę w „Europie” w dobie obecnego kryzysu. Równocześnie z dniem 1 marca uruchomiony zostanie „Coctail-Bar”, urządzony na wzór amerykański. Lokal będzie otwarty do 4-tej rano.

Kronika teatralna

Teatr miejski w Ostrowie wystawia w sobotę, dnia 29. bm. „Towariszcza” (poraz drugi). W niedzielę popołudniu „Na zawsze” Rydla, a wieczorem po raz trzeci „Towariszcza”.

JUTRO NASTĄPI PRZYJAZD KS. DZIEKANA PŁOTKI

NOWEGO DUSZPASTERZA OSIEROCONEJ PARAFI OSTROWSKIEJ

Przypominamy wszystkim naszym Czytelnikom, że w dniu jutrzejszym przyjeżdża do osieroczonej od czterech miesięcy parafii ostrowskiej nowy duszpasterz w osobie ks. dziekana Leona Płotki. Ks. dziekan Płotka jest jednym z najwybitniejszych kapłanów wielkopolskich. Długoletni proboszcz parafii św. Trójcy w Bydgoszczy a następnie w Zbąszyniu, zapisał się, dzięki swojej naprawdę niezwykle ofiarnej pracy duszpasterskiej i społecznej, złotymi literami w sercach swoich parafian. Szczególnie ożywną działalność rozwinął ks. proboszcz Płotka w swej umiłowanej organizacji: Katolickim Towarzystwie Robotników.

Program przyjęcia nowego Proboszcza

miasta Ostrowa jest następujący:

Niedziela: 1-go marca godz. 18,15 — powitanie na dworcu przez Duchowieństwo parafjalne i przedstawicieli parafjalnej Akcji Katolickiej. Wszyscy: stowarzyszenia i organizacje katolickie ustawią się wraz ze sztan darami przed wejściem do kościoła. Tu prezes p. r. ljalnej Akcji Katolickiej pan komandor mec. Jankowski przywita Księdza Proboszcza w imieniu dozoru kościelnego i parafjan. Poczem uda się Ksiądz Proboszcz do kościoła, gdzie przed ołtarzem w cichej modlitwie poleci swą pracę i całą parafię opiece Boskiej. W uroczystości powyższej powinno wziąć żywy udział całe katolickie obywatelstwo ostrowskie.

RADA POWIATOWA UCHWAŁIŁA OGÓLNY BUDŻET ADMINISTRACYJNY na rok 1936/37 w wysokości 540.000 złotych

W ub. czwartek odbyło się w starostwie posiedzenie Rady Powiatowej powiatu ostrowskiego. Z powodu choroby Pana starosty dr. Ekkerta — przewodniczył obradom pan wicestarosta Bojanowski.

Na posiedzeniu zapadły bardzo ważne uchwały. Uchwalono więc specjalne opłaty na utrzymanie dróg w powiecie na rok 1936-37. Na utrzymanie tychże dróg figuruje w budżecie pozycja w wysokości 150.600 złotych. Dla płatników państwowego podatku gruntowego opłata wynosi 28 proc., dla płatników państwowego podatku od nieruchomości 20 proc., od podatku przemysłowego 10 proc.

W roku bież. wybudowane zostaną drogi: z Mikstatu do Antonina i do Małego Wysocka.

Budżet szpitala powiatowego wynosi po obu stronach 104 030 złotych. Natomiast budżet dodatkowy ogólnej administracji wynosi

84 000 zł. tch. Ogólny budżet administracyjny na rok 1936-37 wynosi 540.000 złotych.

Członkiem Rady Szpitalnej został w miejsce p. dr. Palasza — p. Cybulski. Członków Rady KKO. nie wybrano.

Podkreślić należy, że powyższe zebranie, tak ważne dla rozwoju gospodarczego i kulturalnego naszego powiatu, odbyło się w atmosferze niezwykle harmonijnej. Budżet cały uchwalono prawie do ławie w brzmieniu, proponowanemu przez wydział powiatowy, za wyjątkiem jedynie drobnej poprawki w dziale oświaty. Ożywioną i niezwykle rzeczową dyskusję cechowała głęboka troska o jaknajlepszy rozwój gospodarczy, oświatowy, drogowy i zdrowia publicznego powiatu ostrowskiego.

Szczegółowe sprawozdanie z posiedzenia podamy w następnym numerze.

CECH KOWALSKO - ŚLUSARSKI OFIAROWAŁ 25 ZŁOTYCH NA BUDOWĘ KOŚCIOŁA W GORZYCACH

Dyplomy honorowe otrzymali zastrzeni członkowie-jubilaci

W tych dniach odbyło się w hotelu Francuskim doroczne walne zebranie cechu kowalsko-ślusarskiego w Ostrowie.

Zebranie zajął starszy cechu, Józef Wojcik, witając obecnego na sali radcę Izby Rzemieślniczej p. Smętkę, którego wybrano jednogłośnie na przewodniczącego walnego zebrania. Po odczytaniu bieżących komunikatów oraz złożeniu sprawozdań z całorocznej działalności przez członków, udzielono całemu zarządowi jednogłośnie pokwitowania. Preliminowany budżet na nowy rok przyjęto w wysokości 420 złotych.

Skoile wręczył starszy cechu, p. Wojcik, następującym członkom dyplomy honorowe za przynależność do cechu przez lat 25 — pp. Pastuszkowski, Samorzewskiemu, Kucharskiemu, Rosińskiemu, Kucharczykowi, Szyji, Kepińskiemu, Derze i Ladwigowi.

Wybory nowego zarządu odbyły się w największej harmonii. Nie więc dziwnego, że poprzedni zarząd został ponownie wybrany bez jakichkolwiek zmian. Bardziej żywą dyskusję wywołała sprawa wyboru sądu polubownego. Ostatecznie zgodzono się na wybór przewodniczącego w osobie starszego cechu. Następnich dwóch arbitrow wybierają strony powaśnione. Na wniosek p. Dery uchwalono 25 złotych na budowę kościoła w Gorzycach. Inne wnioski pozostawiono do uznania zarządowi. W wolnych głosach, w których, jak zwykle, porusza się najrozmaitsze sprawy zawodowe, cennymi wskazówkami służyli: obecny na sali przedstawiciel starostwa, p. Korona oraz radca Izby Rzemieślniczej, p. Smętek.

Po wyczerpaniu porządku obrad, solwował przewodniczący zebranie.

Walne zebranie Rodziny Kolejowej

Zarząd Koła I „Rodziny Kolejowej” zwołuje na wtorek, dnia 3 marca 1936 roku o godzinie 19 w sali świetlicy KPW (dworzec) zwyczajne walne zgromadzenie.

Za zarząd Koła I.
SZUTTA, sekretarz INŻ. GLOTZ, prezes

Posiedzą „za kralami”

Za dokonanie kradzieży mieszkaniowej w Ślabowicach pow. Ostrow — aresztowała policja ostrowska Warmusa Karola (Kaliszka 3) i Geranicyka Jana (Kasprowicza 26) Złodziejom odebrano skradzione rzeczy: pierzyny i bieliznę i zwrócono poszkodowanemu.

Sprawca kradzieży broni — ujęty

W związku z kradzieżą broni na szkole Państwową Józefa z Wenecji, ujęła policja Brauna Jana z Biskupca. Broni znaleziono u aresztowanego.

Kieszonkowiec pod kluczem

Za kradzież kieszonkową na targu w dn. 28. bm osadzono w areszcie Janiszewskiego Zygmunta z Kałisza.

Gościnny występ „kieszonkowca” kałiskiego skończył się więc zupełnym niepowodzeniem.

Kradzież wyrobów mięsnych

Pod zarzutem kradzieży wyrobów mięsnych na szkole rzeźnika Kasprzaka Wacława w Ostrowie, ujęto Lisa Zygmunta i Urbana Jana (Zielona 2-4).

Z powiatu i okolicy

Z POGRZEBOWA.

Dwa przedstawienia teatralne. W dniu 23 bieżącego br. wykonał chór kościelny pod wezwaniem św. Cecylii przedstawienie teatralne p. t.: „Wiesław — czyli wesele krakowskie” — operetkę w 1 akcie oraz komedię „Trafiła kosa na kamień”. Ładna dekoracja sceny kostiumy krakowskie i gra amatorów, dały w sumie wierny obraz wesela krakowskiego. Gra i śpiew w „Wiesławie”, były na dość dobrym poziomie. Niezbyt natomiast imponująco wykonał swe rolę Ludwika i Teodor w sztuce „Trafiła kosa na kamień”, mianowicie u Ludwika raził brak orientacji i decyzji w kilku wesołych sytuacjach, natomiast Teodor mimo pełnej swobody scenicznej, okazał zbyt mało energii i temperamentu. Publiczność, której było dość dużo, żywo okazywała wykonawców powyższych sztuk. Kierownictwo muzyczne spoczywało w rękach p. Maciaszka, reżyserował p. Pawłowski. Całość wywarła dobre wrażenie. Jedną tylko rzecz można zarzucić organizatorom imprezy, mianowicie: chaos w miejscach. Okazało się bowiem, że miejsca rezerwowe zajęte były przez osoby uprawnione do zajmowania miejsc stojących.

Po przedstawieniu odbyła się na zakończenie karnawału — zabawa taneczna z różnymi niespodziankami i urozmaiceńiami. W spokoju i harmonii bawili się młodzie i starzy prawie do białego rana. — Uczestnik.

Kradzież. W nocy z 22 na 23 bm. skradziono z chlewa p. Maciaszkowi w Pogrzebowa e 17 najlepszych kur i wórek z otrębami. Poszkodowany ocenia stratę na około 50.— zł. W celu wykrycia sprawców kradzieży policja prowadzi dochodzenie.

Polecamy z naszych składnic po cenach oryginalnych i z piśmienną gwarancją zawartości:

Kainit 12/14%

Sól potasowa 20/22%

Azotniak miel. 21%

Siarczan amonu (amoniak) 21%

Saletrzak 15,5%

Saletra wapniowa 15,5%

Superlomasyna azotniakowa 9% i 12%

Wapnamon 15,5%

Nitrofos 15,5%

Superfosfal 16%

MUSZYŃSKI & WRONECKI

Przedsiębiorstwo
Rolniczo-Handlowe

Ostrow, ul. Wrocławska 13.

Cheesz długo żyć i zdrowym być
Jadaj z piekarni Morissona chleb
Dr. Wandera

Polecam znany w smaku i z dobroci specjalny chleb razowy, także wszelkie inne wyborowe pieczywo.

Wojciech Morisson

Piekarnia i Cukiernia
Ostrow ul. Wrocławska 33

Jarmark
w Kobylagórze

odbędzie się

w poniedziałek, dnia 9 marca 1936 r.
a nie jak mylnie podano w dniu 3 marca 1936 r.

Sołectwo — Kobylagóra

4. N. a 4/32

ZARZĄDZENIE

W sprawie postępowania układowego Dr. Józefa Malińskiego właściciela majątności Mroczka pow. Wyrzyski odbędzie się drugi termin zgromadzenia wierzycieli w dniu 14 marca 1936 roku o godz. 10 w tut. Sądzie z powodu nieprzylecia dostatecznej liczby wierzycieli w pierwszym terminie.

Ostrow dnia 22 lutego 1936 r.

SĄD GRODZKI,
DO 136

KREDITVEREIN

Spółdzielnia z ogr. odp. w OSTROWIE, ul. Koszarowa 24
P. K. O. 213126 — Telefon 256 — P. K. O. 213126

Zakup i sprzedaż marek niemieckich

JAK I INNYCH DEWIZ PO KURSIE DZIENNYM

SPRZEDAŻ MAREK REGISTROWANYCH

Verkauf von Registermark

Przyjmowanie wkładek oszczędnościowych, weksli do inkasa, załatwianie wszelkich czynności bankowych.

DO 140

Wszelkie ofiary
na rzecz bezrobotnych

przyjmule Powiatowy Komitet Funduszu
Pracy przy Starostwie Powiatowym
w Ostrowie

Konto K. K. O. powiatu Nr. 189.
Telefon Nr 91 DO 911

Sprzedaże

SPRZEDAM

ogród z placem budowlanym narożnikowym
Zgłoszenia Jan Barczak
Król Jadwigi 16a
DO 139

DO SPRZEDANIA
dom parterowy z dużym ogrodem w najlepszej handlowej części miasta Ostrowa. Poza tym bufor stół na 24 osobę + krzesła, łóżko, materac, orzechowe i 2 gablotki z elektrycznym oświetleniem — Ostrow Włp. Raskowska 36 DO 155

Różne

CHIROMANTKA

przepowiada całego życia przeszłość, przyszłość, przestrzega - Poznań. Kraszewskiego 1 — 13 DO 108

PRZYJMĘ

wszelką bieliznę do prania w Zgł. Wrocławska 14 m 10 DO

Osobiste

OBELGĘ

rzucaną przeciwko Kurzawskiej odwołuje — Somarzewski DO 157

„DZIENNIK OSTROWSKI” ukazuje się o godz. 6 rano za wyjątkiem dni poświęconych. — ABONAMENT MIESIĘCZNY: w ekspedycji 130 zł z odnoszeniem do domu 150 zł przez pocztę 166 pod opaską w kraju 280 w razie wypadków spowodowanych siłą wyższą jak strajki, sobotaż pracy wydawnictwo nie odpowiada za niedostarczenie pisma a abonenci nie mają prawa do odszkodowania — OGŁOSZENIA: za 1 mm je BNE OGŁOSZENIA: słowo tytuł 15 gr każde dalsze słowo 7 gr Ogłoszenia lub też przy specjalnym wyborze miejsca dolicza się w każdym wypadku 20% nadwyżki Ogłoszenia tabelaryczne 50% nadwyżki — DROGOSTRÓŻ: Ostrow Poznański, ulica Gimnazjalna 2 telefon 131 — Administracja czynna od godzin 8-18-tej — Ogłoszenia do najbliższego numeru przyjmują się do godz. 14-tej dnia poprzedniego po 14 m. czwartku dolicza się kosztu telefonu. — Niezamówionych reklamistów nie honoruje się i nie zwraca — REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY Jan Radomski w Ostrowie Pozn. — Nakładem i czcionkami Drukarni „Dziennika Poznańskiego” Sp. Akc. w Poznaniu — ulica Pocztowa 9 — Telefon: 11-77 16-56 33-75 33-90